

MAŁGORZATA MADEJ

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Poznanie języka jako fundament pracy misyjnej. Prace ojców białych nad gramatyką języka bemba¹

Dla Kościoła zawsze niezwykle ważna była i jest komunikacja między mówiącym i słuchaczem; ten pierwszy musi być zrozumiany tak, aby ten drugi był poruszony słowami Ewangelii. Każdy inny rodzaj komunikacji można uznać za niegłoszenie. Louis J. Luzbetak pisze, że jak niemożliwe jest uprawianie teologii bez nauk świeckich, tak samo nie można uprawiać bez nich misjologii (Luzbetak 21). Wśród nauk świeckich ważnych dla misjologii znajduje się antropologia, jednak równie ważne jest językoznawstwo czy antropologia językowa, ponieważ język stanowi najważniejszy element komunikacji i to właśnie dzięki niemu można głosić Dobrą Nowinę. Sam św. Paweł, Apostoł Narodów, pisał: „Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17).

Przed przybyciem Europejczyków do Afryki Środkowej (schyłek XIX w.) lud Bemba nie znał żadnej formy pisanej, a język miał jedynie formę mówioną. Bemba używali jednak pewnych symboli pełniących funkcje komunikacyjne. Zaliczają się do nich i dzisiaj symbole czy emblematy na *mbusa*, czyli umieszczane na przedmiotach używanych podczas ceremonii inicjacji (Corbeil 7), jednak czymś innym jest alfabet, dzięki któremu można oddać w zapisie głoski danego języka. Te ludy i narody, które zaczęły stosować pismo, odróżniły się znacznie, pod względem rozwoju kulturowego jak i technologicznego, od tych, które nie posługiwały się pismem.

Dopiero wraz z przybyciem Europejczyków na ziemię ludu Bemba rozpoczęła się era poznawania, spisywania, badania i klasyfikacji języka tej grupy etnicznej. Bemba to język używany głównie w dzisiejszej Zambii, zwłaszcza w prowincjach północnych, Copperbelt i Luapula, a także na południu

¹ Ojcowie biali – nazwa własna założonego 1868 w Algierii przez Ch. Lavigerie’a zgromadzenia zakonnego Misjonarzy Afryki zatwierdzonego przez papieża Piusa X.

Demokratycznej Republiki Konga i Tanzanii. Powszechnie znany jako jeden z języków bantu, a dokładniej sklasyfikowany jako język z rodziny nigero-kongijskiej, w grupie benue-kongo i podgrupie central bantu, spokrewniony jest m.in z językami: nyanja, kaonde, nsenga i tonga. W ramach języka bemba wyróżnia się kilkanaście dialektów. Na przełomie XX i XXI w. liczba użytkowników bemba szacowana była na 5-6 milionów, z czego około 3,7 mln używało bemba jako języka macierzystego. Bemba w północnej Zambii pełni funkcję języka komunikacji międzyetnicznej.

Ze względu na polityczne znaczenie królestwa Bemba w XIX w. oraz szeroki zasięg języka, którym posługiwali się jego mieszkańcy, bemba był uważany za najważniejszy język regionu przez przybyłych tam Europejczyków. Pierwsze publikowane teksty o bemba i w bemba zawdzięczamy ojcom białym, czyli członkom Zgromadzenia Misjonarzy Afryki. Ich opisy gramatyki oraz materiały religijne i edukacyjne miały przyczynić się do szerszego rozpowszechnienia tego języka i utrwalenia jego pozycji jako jednego z najważniejszych języków współczesnej Zambii. Bemba został również wybrany przez administrację kolonialną jako jeden z czterech głównych rodzimych języków Rodezji Północnej (wraz z lozi, nyanja i tonga) oraz był promowany w edukacji i mediach. Wskutek intensywnej od lat dwudziestych XX w. migracji ludów posługujących się bemba na obszary górnicze w regionie Pasa Miedzionosnego rozszerzył się zasięg tego języka. Pod koniec lat czterdziestych bemba, a konkretnie jego odmiana miejska, określana jako *Town Bemba*, stała się dobrze znana jako *lingua franca* w prowincji Copperbelt. Intensywna migracja ze wsi do miast, małżeństwa międzyetniczne i wysoki stopień wielojęzyczności w kraju doprowadziły do sytuacji, w której ponad połowa ludności współczesnej Zambii posługuje się do dzisiaj językiem bemba (Spitulnik, Kashoki 81-84).

Poznanie języka ludzi, wśród których prowadzona była misja, stanowiło jedno z najważniejszych zadań misjonarzy. Ojcowie biali, którzy rozpoczęli pracę misyjną wśród Bemba w 1895 r., przykładali wielką wagę do tego, aby móc porozumieć się z członkami tego ludu w ich własnym języku. Poznawanie języka bemba nie ograniczało się jednak do opanowania go w takim stopniu, aby móc się jedynie porozumieć, gdyż ojcowie biali angażowali się także w badania prowadzone nad gramatyką tego języka.

Pierwsze publikacje

Pierwszą publikację o gramatyce języka bemba, zatytułowaną *Essai de grammaire kibemba*, której autorem był członek Zgromadzenia Misjonarzy Afryki, wydano w 1900 r. w Saint-Cloud pod Paryżem. W publikacji nie ma podane-

go nazwiska jej autora, ale są w niej jedynie zamieszczone jego inicjały: J.D., tudzież informacja, że jest on *missionnaire des peres blancs*. Być może ten poświęcony gramatyce języka bemba esej napisany został przez biskupa Josepha Duponta. Uwzględniając fakt, że Dupont przybył na ziemi Bemba w 1895 r., można stwierdzić, że ową gramatykę spisał w latach 1896-1900. Nie zachowały się jednak żadne odręczne notatki czy wcześniejsze wersje eseju.

Essai de grammaire kibemba to licząca 60 stron publikacja, na którą składają się: przedmowa, pięć artykułów wstępnych, trzynaście rozdziałów i dwa dodatki. W pięciostronicowym wstępie autor przybliży środowisko naturalne, w jakim żyje lud Bemba, oraz wybrane informacje z zakresu kultury tego ludu. Pokróćce Dupont opisuje klimat, roślinność i zwierzęta żyjące na ziemi zamieszkałej przez Bemba, po czym przechodzi do opowieści o przybyciu tego ludu z północy we wspomniane rejony Afryki. Wskazuje także na system władzy panujący wśród Bemba oraz na specyficzną rolę kobiet w matriarchalnym społeczeństwie. Wśród nielicznych zwyczajów, które opisuje, uwzględnił zwyczaj obejmujący płucie na znak błogosławieństwa. Dopiero ostatnie trzy akapity wstępu poświęca samemu językowi bemba, przedstawiając go jako jeden z dialektów bantu. Dupont podkreśla, że podstawą tego języka są krótkie rdzenie; z nich bowiem buduje się liczne słowa mogące oddać bardzo „delikatne niuanse myśli”². Język opiera się głównie na czasownikach, z których derywowane są rzeczowniki i przymiotniki. Jako Europejczyk, autor stwierdza też, że w bemba znajdują się trudne do wymówienia głoski, jednakże macierzyści użytkownicy tego języka mają bardzo dobrą dykcję i przykładają do poprawności wypowiedzania się dużą wagę. „Wynika to z dumnego charakteru ludzi, którzy mówią tym językiem, i izolacji tego kraju, którego żaden obcy nie może przeniknąć”³ – stwierdza Dupont.

Wstępne artykuły w eseju dotyczącym gramatyki bemba poświęcone są kolejno zagadnieniom związanym z alfabetem, alternacjom spółgłoskowym, samogłoskowym, dyftongom oraz akcentowi. Następnie autor w 13 rozdziałach prezentuje następujące zagadnienia: liczbę gramatyczną, rodzaj, zgodność gramatyczną, klasy, zdrobnienia i zgrubienia, liczbę mnogą, zaimki, przymiotniki, czasowniki, sposób tworzenia trybów, a także przysłówki, przyimki, spójniki i wykrzykniki. Gramatyka Duponta skupia się więc głównie na krótkim przedstawieniu części mowy, właściwie pomijając kwestie związane z budową zdania. Podane przez autora przykłady przy przedstawianiu zagadnień gramatycznych są krótkie, ograniczające się tylko do ukazania wybranego problemu. W dodatkach natomiast Dupont zamieścił opisy języka oficjalnego oraz powitania i formy grzecznościowe stosowane w języku bemba.

² Joseph Dupont. *Essai de grammar Bemba*. St. Cloud, Paris: Imprimerie Belin Frares, 1900, s. 7.

³ Tamże.

Gramatyka o. Luisa Schoeffera

Prac nad gramatyką języka bemba podjął się wkrótce także inny misjonarz – o. Louis Schoeffer. Opracował ją w 1904 r. Spisana została po francusku, jednak nie zachował się oryginał w tym języku. Przetrwowało natomiast angielskie tłumaczenie owej gramatyki, którą wydano w 1907 r. w Oksfordzie pod tytułem: *A grammar of the Bemba Language as spoken in north-east Rhodesia*. Redaktorem tego wydania był J.H. West Sheane, brytyjski urzędnik, a tekst uporządkował Arthur Cornwallis Madan, student należący do Christ Church, Chrześcijańskiego Kościoła w Oksfordzie. We wstępie do publikacji Madan podkreśla, iż cały materiał w niej zgromadzony oraz jego opracowanie to owoc trudu Schoeffera. Przekład tekstu wyszedł spod ręki Sheane'a, natomiast za zgodą misjonarza publikacja została tak zredagowana, by ułatwić studentom z Wielkiej Brytanii studiowanie języka bemba. Sheane miał tego dopilnować, ponieważ znał język bemba i miał pewną wiedzę z zakresu językoznawstwa.

Zarówno Madan jak i Sheane w swoim wstępie do pierwszej po angielsku gramatyki języka bemba powołują się na wykorzystanie przy redagowaniu gramatyki Schoeffera wcześniejszej publikacji: *An introductory handbook to the language of the Bemba people (Awemba)*, której autorem był William Govan Robertson, a została ona wydana przez London Missionary Society. Sheane w swoim wstępie zauważa jednak, że zarówno Schoeffer jak i Robertson oraz inni znawcy języków bantu⁴ jedynie dotknęli pewnych językoznawczych zagadnień, stąd wymagają one dalszego zbadania. Do tych problemów Sheane zalicza m.in. prefiksy nosowe oraz nazalizację. Jako tłumacz, Sheane przyznaje, że wprowadził zmiany w ortografii języka bemba i dostosował ją do tej, jaką powszechnie używano dla języka suahili, zaaprobowanej przez Królewskie Towarzystwo Geograficzne (Royal Geographical Society).

⁴ Wspomina on jezuitę, o. Julesa Torrenda, który był niewątpliwie jednym z najwybitniejszych, misjonarzem–językoznawcą, z grona pracujących wśród ludów Bantu. Urodzony we Francji w 1961 r., do nowicjatu w Arlon w Belgii wstąpił w 1879 r. Już w 1883 r. znalazł się w Afryce Południowej; tam też, zaledwie po dwóch latach pobytu, opracował swoją pierwszą gramatykę języka xosa. W czasie studiów teologicznych pracował nad gramatyką porównawczą języków bantu, do której bibliografia zawierała wszystkie ówczesne opracowania tych języków. Do dzisiaj jego *Comparative Grammar of the South-African Bantu Languages*, wydana w 1891 r., cytowana jest przez wielu językoznawców. W 1901 r. powrócił do Afryki; tym razem udał się na misję do Zambezy, gdzie z krótkimi przerwami pracował aż do śmierci, czyli do 1936 r. Tam, mimo poświęcenia się pracy misyjnej, nie pozostawił swojej pasji, jaką były języki Afryki. Poznał języki tonga, lamba, nsenga, sena, opracował m.in. gramatykę języków sena i tonga oraz przełożył Ewangelię według św. Mateusza na tonga. Do jego największych dzieł należy również: *An English-vernacular dictionary of the Bantu-Botatwe dialects of Northern Rhodesia*, słownik wydany po raz pierwszy w 1930 r., liczący 640 stron (Murphy, s. 180-189).

Mimo iż materiał zebrany w tym wydaniu gramatyki bemba nie został uporządkowany przez jej autora, lecz przez redaktorów, warto jednak przywrócić się temu, co się w niej znajduje, by następnie zauważyć, że materiał zgromadzony przez Schoeffera jest bogatszy niż w poprzednim francuskim opracowaniu autorstwa Duponta.

A grammar of the Bemba Language as spoken in north-east Rhodesia dzieli się na trzy części poprzedzone wstępem, w którym autor wyjaśnia, że bemba należy do rodziny języków bantu oraz że jest to język nie tylko „prefiksowy”, ale i „sufiksowy”. Dodaje ponadto, że przy opracowywaniu gramatyki bemba pomocna okazała się publikacja *Tabwa Grammar* o. de Bersta. Pierwsza część gramatyki przedstawia fonetykę języka bemba, dzielącą się na cztery części, w których omówione są: alfabet, spółgłoski, samogłoski i wymowa. Druga, najbardziej obszerna część tej publikacji, dotyczy gramatyki i dzieli się na pięć rozdziałów prezentujących kolejno: rzeczowniki, przymiotniki, zaimki i czasowniki. W ostatnim, piątym, rozdziale są natomiast opisane wspólnie: przysłówki, przyimki, spójniki i wykrzykniki. W tej części gramatyki jej autor najwięcej miejsca przeznaczona na opis czasowników, w szczególności na przedstawienie czasów i trybów gramatycznych oraz rdzeni czasownikowych. Trzecia część książki to „Dodatki”, a obejmuje ona sześć artykułów. Pierwsze dwa zawierają dodatkowe informacje o budowie rzeczownika oraz o tworzeniu zdań, a kolejny rozszerza zagadnienia związane z czasownikami i idiomami. Na końcu zamieszczony jest rodzaj słowniczka, w którym zamieszczono porady, jak przetłumaczyć angielskie wyrażenia oraz jak odpowiednio się przywitać. Całość zamknięta listą leksemów, opisująca relacje rodzinne. Nawigację po całej gramatyce ułatwia numerowanie każdego akapitu (w sumie jest ich 239), czasem brakuje w niej jednak tłumaczeń niektórych przykładów podanych w języku bemba.

Kolejne gramatyki po francusku

W 1920 r. wydano kolejną w języku francuskim gramatykę, tym razem ze słownikiem francusko-bemba. Jej autorem jest Luis Guillerme, ojciec biały, misjonarz w Bangweulu – jak sam się podpisuje, a pełny tytuł jego dzieła brzmi: *Dictionnaire Francais-Cibemba, precede d'un abregé de grammaire*. Publikacja ta została opracowana najprawdopodobniej we Francji, gdzie misjonarz przebywał na urlopie w latach 1919–1921. Guillerme wydał ją w Belgii własnym sumptem.

Publikacja Guillerme'a liczy w sumie 540 stron, z czego pierwsze 84 są numerowane oddzielnie i poświęcone opisowi gramatyki, natomiast pozostałe zajmuje słownik francusko-bemba. Gramatykę autor podzielił na dwie części.

W pierwszej, niemającej tytułu, omówił: wymowę, rzeczowniki, przymiotniki, zaimki, czasowniki i czasowniki derywowane, a w drugiej, zatytułowanej *Syntaktyka*, opisał po kolei przekształcenia poszczególnych części mowy w zdaniu, np. jak zmieniają się czasowniki w rozmaitych czasach. Na końcu gramatyki znajduje się ćwiczenie do czytania, czyli krótka historia w języku bemba o żółwiu i małpie, także przetłumaczona na język francuski. Gramatyka Guillerme'a obfituje w przykłady, jednak przy niektórych brakuje opisu bądź wyjaśnień. Tak jest np. przy prezentacji tworzenia etnonimów, nazw języków lub rzeczowników odczasownikowych.

Prawdopodobnie w latach dwudziestych XX w. powstała jedna gramatyka języka bemba, której autorstwo przypisuje się o. Henriemu Pineau. Odręcznie spisana, nie zawiera podpisu. *Grammaire Cibemba*, bo taki tytuł został jej nadany nie tyle przez samego autora, ile przez archiwistów, znajduje się w bardzo złym stanie. Wiele kartek jest już poddrywanych. Tusz, którym spisano gramatykę, zaczyna blaknąć, a niektóre fragmenty są niezwykle trudne do odczytania ze względu na charakter pisma autora. Całość tekstu poprzedza wstęp, co sugerowałoby spójność dzieła, jednak w połowie wszystkich kilkudziesięciu nienumerowanych stron ta spójność zostaje zagubiona i dzieło przypomina zbiór luźnych notatek jego twórcy. We wstępie autor przypomina, że język bemba należy do wielkiej rodziny języków bantu. Zauważa, że wielu innych badaczy tego języka przeciwstawia go językom europejskim będącym „językami fleksji przypadkowej”, podczas gdy bemba nazywany jest „językiem klas” lub „językiem aglutynacyjnym”. Jednak, zdaniem (prawdopodobnie) Pineau, język bemba poza klasami i afiksami ma nie tyle rodzaje gramatyczne, ale i odmiany przez przypadki, ponieważ do rdzeni dołączane są także sufiksy zmieniające jego pierwotne znaczenie. Autor gramatyki zwraca również uwagę, że przyporządkowanie rzeczowników odpowiedniej klasie powinno odbywać się na podstawie liczby mnogiej, ponieważ w liczbie pojedynczej można łatwo pomylić klasy. Poza tymi uwagami gramatycznymi, które okraszono są kilkoma przykładami, Pineau spostrzega, iż bemba to nadzwyczaj bogaty język, którego gramatyka jest niezwykle spójna. Podobnie jak Shoefler, podkreśla, że w opracowywaniu gramatyki bemba pomocna okazała się gramatyka języka tabwe, autorstwa de Bersta.

Gramatyka po niemiecku

Szczególną gramatyką języka bemba jest niewątpliwie maszynopis o tytule *Grammatick Deutch-Cibemba*, datowany na 1941 r. Jego wyjątkowość polega na spisaniu gramatyki po niemiecku jako jedynej w tym zbiorze. Jest

ona podpisana ręcznie: „A. Rau”, jednak takie nazwisko nie występuje w spisie członków Zgromadzenia Misjonarzy Afryki, którzy pracowali w Rodezji Północnej, a następnie w Zambii w latach 1895-1990. Jest to prawdopodobnie nazwisko osoby, która jedynie posługiwała się tym egzemplarzem gramatyki i można przypuszczać, że także ona naniosiła na tekście odręczne notatki po angielsku. Można jednak założyć, że gramatykę spisał któryś z ojców białych, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że maszynopis ten znalazł się w archiwum zgromadzenia, a część misjonarzy pochodziła z Niemiec i być może opracowanie powstało z myślą o ich potrzebach.

Maszynopis *Grammatick Deutch-Cibemba* liczy 80 nienumerowanych stron i nie zawiera żadnego wstępu, który mógłby przybliżyć postać autora. Mimo iż tytuł sugeruje, że mamy do czynienia z gramatyką, to w rzeczywistości jej autor bardzo pobieżnie opisuje problemy gramatyczne, natomiast zamieszcza wiele przykładów, dzięki czemu publikacja może być pomocna w praktycznej nauce języka. W pierwszej części zaprezentowano rzeczowniki, następnie przymiotniki, przysłowki, zaimki, przyimki, przysłowki, spójniki, wykrzykniki, formy powitalne, a na samym końcu – czasowniki, których czasy, strony czy tryby przedstawione są prawie wyłącznie na przykładach, przy czym zaznaczony zostaje rdzeń czasownika i dopasowany jest do niego odpowiedni afiks. Ostatnia strona owej gramatyki to kilka rad, jak tworzyć zdania w języku bemba. Rady dotyczą m.in. szyku w zdaniu, ale też informują czytelnika o tym, że zdania powinny być krótkie i proste.

Ostatnia gramatyka po francusku

Kolejną próbę zmierzenia się ze spisaniem gramatyki języka bemba podjął o. Edouard Labrecque. Jego *Grammaire* nie została jednak wydana, ale zachował się maszynopis spisany po francusku wraz z tłumaczeniem kilku fragmentów na język angielski. Data powstania tego dzieła nie jest niestety znana, ale prawdopodobnie pochodzi ono z okresu pomiędzy 1922 a 1952 r., kiedy to Labrecque przebywał na misjach w Rodezji Północnej.

Gramatyka Labrecque’a, tak jak omawiana tuż przed nią, pozbawiona jest wstępu i ma bardzo podobną budowę do poprzednich. Jej autor na 110 stronach prezentuje po kolei fonetykę, morfologię i syntaktykę. Każda z tych części dzieli się na rozdziały. W części fonetycznej mamy omówiony alfabet, samogłoski, spółgłoski, akcent i budowę sylaby, co stanowi nowość w porównaniu z poprzednimi opisami języka bemba. Część zatytułowana „Morfologia” przedstawia kolejno rzeczowniki, zaimki, czasowniki, przyimki, przysłowki, spójniki i wykrzykniki. W ostatniej części, poświęconej syntaktyce,

autor omawia m.in. czasy, czasowniki posiłkowe i zdania bezpodmiotowe. Wydaje się, że jest to gramatyka pisana przede wszystkim dla osób niemających wiedzy językoznawczej. Jest ona napisana bardzo prostym językiem, a autor wyjaśnia nawet najprostsze zagadnienia, np. budowę rzeczownika, który składa się z prefiksu klasy, rdzenia i samogłoski wygłosowej. Labrecque zamieszcza dużo przykładów i formułuje podstawowe zasady, np. które prefiksy obowiązują w danej klasie i jakie są od tego wyjątki.

Opracowanie o. Coxa

Na *Grammaire* kończą się sporządzone przez ojców białych opracowania gramatyki bemba w innych niż angielski językach. Kolejną chronologicznie gramatyką jest maszynopis, po części połączony z rękopisem i bez nadanego tytułu, który miał powstać w latach 1950-1953. Gramatykę spisano w zwykłym notatniku, a na jego okładce figuruje prawdopodobnie nazwisko autora: „A. Cox w.f.”. Chodzi o o. Alfonsa Coxa, który w ręcznie napisanym, krótkim, jednostronicowym wstępie do gramatyki podpisuje się po prostu: „A.C.”. Można odczytać jedynie początek wstępu, ponieważ potem jest to coraz trudniejsze, głównie ze względu na charakter pisma autora. Wpierw Cox stwierdza, że nie korzystał z pomocy innych gramatyk bemba, gdyż nie miał do nich dostępu. Wspomina jedynie, że studiował gramatykę bemba opisaną przez salezjanina z 1947 r.⁵ Wspomniana jest także gramatyka Lammonda⁶, do której odwołania znajdują się także dalej w tekście.

Gramatyka Coxa podzielona jest na 27 rozdziałów poprzedzonych wprowadzeniem, w którym wyjaśnione zostają kwestie związane z pisownią czy wymową. Są tam również zawarte uwagi na temat samogłosek nagłosowych w rzeczownikach, przy których autor ręcznie dopisał notatki, że fragment ów należy już zaliczać do pierwszego rozdziału zatytułowanego: „Liczba pojedyncza i mnoga rzeczowników”. Kolejne rozdziały to: „Przedrostki *ku*, *mu* i *pa* (klasa 9)”, „Przymiotniki”, „Liczebniki”, „Dopełniacz”, „Cztery podstawowe czasy”, „Tryb rozkazujący”, „Czasowniki ,być’ i ,mieć’”, „Formy ściągnięte”, „Zgrubienia i zdrobnienia”, „Zaimki osobowe”, „Zaimki dzierżaw-

⁵ Być może chodziło o jakiś rękopis lub nieopublikowany materiał, ponieważ przed 1953 r. salezjanie wydali dwie gramatyki, jednak żadna z nich nie pochodzi ze wspomnianego przez Coxa roku.

⁶ William Lammond jest autorem nie tyle gramatyki języka bemba, ile podręcznika do nauki tego języka, bazującego na opracowaniu gramatycznym Schoeffera. Jest on także autorem słownika bemba-angielskiego. Lammond był szkockim misjonarzem z ramienia Open Brethren (Christian Missions in Many Lands). Żył w latach 1876-1968.

cze”, „Zaimki wskazujące”, „Zaimki względne”, „Zaimki pytające”, „Nazwy członków rodziny”, „Czasy”, „Modyfikacje rdzeni czasownikowych”, „Wybrane czasowniki pomocnicze”, „Wybrane przymiotniki wymagające tworzenia specjalnych konstrukcji”, „Forma narratywna”, „Tryb łączący” (ang. *The subjunctive mood*), „Tryb warunkowy”, „Przysłówki wyrażające słowo ‚bardzo’”, „Stopień wyższy i najwyższy”, „Dodatkowy rozdział o dopełniaczach” oraz „Przyimek ‚z’ oraz ‚bez’”. Powyższa lista zagadnień wskazuje, że Cox omawia problemy nieporuszane we wcześniejszych gramatykach przygotowywanych przez ojców białych. Każdy omawiany przez Coxa problem jest prezentowany na wielu przykładach w niektórych rozdziałach, np. przy omawianiu trybu rozkazującego czy czasowników „być” i „mieć” przedstawione są także krótkie dialogi. Omawiając zaimki względne, autor tworzy ich tabelę, a przy prezentowaniu formy narratywnej zamieszcza niedługie opowiadanie w języku bemba. Po najobszerniejszym rozdziale, czyli opisie czasów, autor zamieszcza zwięzłe podsumowanie omawianego zagadnienia.

Umieszczony na początku maszynopisu indeks rozdziałów sugeruje, że spisane zagadnienia miały tworzyć tylko pierwszą część gramatyki lub że gramatyka nie jest jeszcze ukończona. W indeksie znajdują się bowiem tytuły ośmiu kolejnych rozdziałów, które autor planował napisać, lecz maszynopis ich nie zawiera. Są to: „Kilka spójników”, „Spójniki zdania warunkowego”, „Przysłówki”, „Krótkie czasowniki *ni* i *e*”, „Wybrane rzeczowniki pisane jednakowo”, „Wybrane dwusylabowe czasowniki pisane jednakowo”, „Wskazywanie czasów itp.” oraz „Wybrane pomocne konstrukcje i zdania”.

Prace biskupa van Sambeeka

Według chronologii powstawania dzieła dotyczące gramatyki bemba, autorstwa biskupa Jana van Sambeeka, powinny być omówione znacznie wcześniej, ponieważ pojawiły się prawdopodobnie w 1930 r. lub 1934 r. Jednak spisana przez van Sambeeka gramatykę opublikowano dopiero w 1955 r., a we wstępie do niej zaznaczono, iż powstała przed rozpoczęciem drugiej wojny światowej. Gramatyka van Sambeeka nie mogła jednak być wcześniej opublikowana, gdyż wymagała redakcyjnego opracowania, na które składało się uproszczenie języka, poprawienie składni wypowiedzi oraz nadanie spójności całej prezentacji. Pracą redakcyjną zajęli się W.A.R. Gorman oraz przedstawiciele Publication Bureau Staff, w tym szczególnie J.C. Sharman⁷. Ten ostatni dodał również

⁷ John Campton Sharman był badaczem gramatyki języka bemba oraz autorem licznych publikacji o tym języku.

kilka własnych przykładów przy opisie czasowników oraz czasowników posiłkowych, jednak nieznanemu autorowi wstępu do *A Bemba Grammar* podkreśla, że przeważająca część zawartego w niej materiału wyszła spod ręki van Sambeeka oraz zachowana została także używana przez tego biskupa terminologia.

Książkę *A Bemba Grammar* wydało wydawnictwo Longmans, Green and Co. we współpracy z Joint Publication Bureau, Northern Rhodesia and Nyasaland, a wydrukowano ją w Cape Town. We wstępie zaznaczono, że publikacja ta nie jest przeznaczona dla początkujących w nauce języka bemba, lecz dla osób, które już przez rok lub dwa uczy się owego języka.

Materiał zebrany przez van Sambeeka został przez redaktorów podzielony na 20 rozdziałów i 402 akapity, które w sumie zajmują 103 strony. Na końcu zamieszczono 12 tabel. Większa część tej publikacji porusza takie same problemy, jakie omówione zostały w poprzednich publikacjach na temat gramatyki języka bemba, czyli m.in. kwestie fonetyczne, klasy rzeczownikowe, przymiotniki, czasowniki proste i posiłkowe, czasy i pozdrowienia. Nowością jest przedstawienie przez van Sambeeka tzw. *quasi-numerals*, czyli *quasi-liczebników*, które są w rzeczywistości przymiotnikami wyrażającymi nieokreśloną liczbę, ale podlegają gramatycznie takim samym zasadom jak liczebniki, np. nie mają samogłoski wygłosowej. Poza tym ojciec biały omawia czasy złożone oraz złożone formy czasownika, m.in. wyrażające zwrotność, częstotliwość, odwrotność czy intensywność. Jeden z ostatnich rozdziałów przedstawia także różnice gramatyczne pomiędzy bembą a językami europejskimi. Autor wyjaśnia, że w opisie języka bemba zabraknie np. przysłówków, które w tym języku są używane niezwykle rzadko, lecz nie należy jednak omijać mniej używanych w Europie ideofonów. Jak wspomniano powyżej, na końcu gramatyki zamieszczone są tabele zawierające głównie zestawienia afiksów używanych przy wyrażaniu czasów oraz zgodności klas. Dodatkowo za pomocą drzew genealogicznych autor przedstawia słownictwo opisujące członków rodziny.

Zanim zostanie omówiona kolejna gramatyka języka bemba, warto wspomnieć o jeszcze jednym krótkim artykule, którego autorem jest van Sambeek. Podpisany przez niego rękopis, z datą: 16 sierpnia 1930 r., nosi tytuł *Suggestions for the orthography of the Bemba Language* i jest głosem van Sambeeka w dyskusji nad tym, jakie ujednoczone zasady należy przyjąć przy ustalaniu ortografii języka bemba. Autor polemizuje w nim z dwoma profesorami: Diedrichem H. Westermannem i jego *Practical Orthography of African Languages* oraz Clementem M. Dokiem⁸, który miał przedstawić swoje zdanie na ten temat w pracach: *The Pronunciation of the Bemba Language* i *The*

⁸ Diedrich Hermann Westerman, żyjący w latach 1875-1956, był niemieckim misjonarzem i afrykanistą, określanym jako jeden z czołowych badaczy języków Afryki w Niemczech. Clement Martyn Doke (1893-1980) był natomiast brytyjskim lingwistą, znawcą języków bantu.

Problem of Word Division in Bantu. Na siedmiu stronach artykułu van Sambeek prezentuje własne propozycje dotyczące pisowni wybranych samogłosek i spółgłosek. Jego uwagi odnoszą się do m.in. zapisu długiej samogłoski; nie zgadza się z sugestią Westermanna, iż należy zapisywać ją jako podwójny znak (*aa*) ani też ze znakiem pomocniczym, jakim miałby być dwukropek (*a:*), natomiast sugeruje, że w praktyce, zwłaszcza w książkach publikowanych dla rodzimych użytkowników, długie samogłoski powinno zapisywać się z symbolem \hat{a} (*â*). W przypadku znaków używanych do zapisu spółgłosek van Sambeek proponuje np. zastąpienie symboli *n̄*, *nḡ* i *ngh* jednym symbolem *ŋ* oraz nieusuwanie z alfabetu symbolu *b*⁹. Na końcu tego niedługiego artykułu autor zamieszcza krótką próbkę tekstu zapisanego w języku bemba według ustalonych przez niego zasad ortograficznych.

Praktyczna gramatyka z ćwiczeniami

Ostatniej próby zebrania i opisanie całej gramatyki języka bemba wśród ojców białych podjął się o. Ernst Hoch. Jego *Bemba Grammar with exercises* wydano w Ilondola w 1967 r., a więc wtedy, gdy Hoch był lektorem w miejscowym Centrum Językowym. Już tytuł publikacji wskazuje na jej przeznaczenie, ponieważ gramatyka Hocha miała być nie tylko akademickim wkładem w poznanie języka bemba, ale też, dzięki zawartym w niej ćwiczeniom, praktyczną pomocą dla uczących się tego języka. Sam autor podkreśla we wstępie, że książka została przygotowana jako „solidna wykładnia gramatyki z prostą metodą do nauki języka poprzez mówienie”. Publikacja Hocha nie stanowi podręcznika do nauki języka, gdyż, jak wskazuje misjonarz, taki podręcznik został już napisany przez o. Belina, następnie odsyła czytelników zainteresowanych tym podręcznikiem do dzieła swego współbrata. Hoch stwierdza, że jego gramatyka ma być pomocą w nauce bemba zarówno dla początkujących, jak i dla zaawansowanych studentów. Po każdym rozdziale zamieszcza krótkie ćwiczenie oraz słowniczek, jednak zaznacza, że zebrane w tej publikacji słownictwo jest niewystarczające, w związku z czym odsyła do korzystania z innych słowników, zresztą własnego autorstwa.

We wprowadzeniu do części gramatycznej Hoch udziela czytelnikowi jeszcze kilku rad odnośnie do nauki bemba. Po pierwsze, stwierdza, jak bardzo ważne jest dla każdego misjonarza, urzędnika, handlowca czy antropologa poznanie języka ludu, pośród którego pracuje. Zauważa przy tym, że wiele kon-

⁹ Do dzisiaj zachowały się zapisy nazwy języka i ludu Bemba w takiej formie, w której symbol *b* był zamieniony na *w*, przez co w starszych tekstach, zwłaszcza misjonarzy protestanckich, mowa jest o ludzie lub języku: Wemba/wemba.

fliktów między białymi i ludem Bemba ma swoje podłoże właśnie we wzajemnym niezrozumieniu się na poziomie językowym. Według Hocha prawdziwe jest także powiedzenie, że język to klucz do ludzkiego serca, stąd poznanie języka jest istotne nie tylko dla zrozumienia świata, w którym żyją jego użytkownicy, ale gwarantuje szacunek przedstawicieli ludu Bemba, co znacznie ułatwia wśród nich życie i pracę. Misjonarz uprzedza także czytelnika, że języki afrykańskie, podobnie jak azjatyckie, mają inną fonetykę i strukturę od języków europejskich, dlatego będzie on musiał zaadaptować te różnice i porzucić zakorzenione w sobie idee dotyczące języka. Dodatkowym problemem dla Europejczyka może być również ton czy intonacja w bemba, a najowocniej uczyć się jej w praktyce, powtarzając słowa za rodzimym użytkownikiem. Hoch konkluduje, że najlepiej nauczyć się bemba przez mówienie, które powinno bazować na zasadach gramatycznych. Tylko mówiąc gramatycznie poprawnie, można bowiem zostać *Mubemba nkonko*, prawdziwym Bemba.

Gramatyka autorstwa Hocha dzieli się na trzy części. W pierwszej autor omawia fonetykę, w drugiej części mowy, w trzeciej zdania, a każda część podzielona jest na kilka osobnych rozdziałów. Zwłaszcza ostatnia część wnosi wiele nowych treści, ponieważ wyjaśniona zostaje budowa zdań prostych i wielu zdań złożonych. Hoch zaznacza jasno, jakie elementy muszą wystąpić w zdaniu, wyjaśnia, jak należy prawidłowo używać afiksów, żeby zgadzały się z klasą podmiotu. Autor tłumaczy, jak poprawnie zbudować zdania złożone, m.in. okolicznikowe celu, przyczyny, czasu, sposobu czy skutku. Cała część gramatyczna wraz z ćwiczeniami po każdym rozdziale zajmuje w sumie 396 stron. Na końcu książki znajdują się też wskazówki, jak należy poprawnie napisać list w języku bemba oraz przykłady egzaminów sprawdzających znajomość tego języka na poziomie niskim (*low*) i wysokim (*high*). Egzaminy te polegają na przetłumaczeniu zdań lub tekstu zarówno z bemba na angielski jak i z angielskiego na bemba oraz na napisaniu listu lub eseju w bemba. Na samym końcu gramatyki Hocha widnieją jeszcze rozwiązania zadanych wcześniej ćwiczeń, których jest w sumie 170. Na potrzeby czytelnika w książce tej znajduje się nie tylko indeks, ale także alfabetyczny spis rzeczy oraz lista skrótów używanych przez autora.

Taki sam tytuł, co przedstawiona powyżej publikacja, nosi również kilkunastostronicowa broszura, której autorem także jest Hoch. Nieopatrzony datą i miejscem powstania maszynopis nie ma też wstępu czy wprowadzenia. Zawiera on kilka tabel prezentujących afiksy czasów, sufiksy czasów złożonych oraz listę słownictwa podstawowego rzeczowników siedmiu klas i najczęściej używanych czasowników wraz z tłumaczeniami na język angielski. Na końcu owej broszurki widnieje mały słownik angielsko-niemiecki terminów gramatycznych.

Ostatni etap badania języka

Ostatnim z grona misjonarzy ojców białych, którzy zajmowali się badaniem gramatyki bemba, był o. Louis Oger. Nie pozostawił on jednak po sobie spisanej gramatyki tego języka, a jest autorem kilku artykułów o wybranych problemach z zakresu jego gramatyki. Pierwsze dwa to materiały przygotowane na potrzeby osób, które uczyły się bemba w Centrum Językowym w Ilondola. Są to krótkie broszury o tonach, zawierające ponadto tabele czasów. W *Notes on Bemba tonality* Oger stwierdza, że, aby mówić poprawnie, należy naśladować i powtarzać we właściwy sposób dźwięki oraz melodię w każdym słowie, tak jak to robią dzieci, kiedy uczą się swojego pierwszego języka. Jednak stwierdziwszy, że dorośli, obok powtarzania, mogą też poznać szereg reguł wspomagających proces uczenia się, Oger postanowił spisać zasady dotyczące prawidłowego wymawiania tonów. Autor przyznaje, że jego opis tonów bazuje na tym, co sam słyszy, jednak pomagał mu rodzimy użytkownik języka bemba. Nagrał on także na taśmę słowa z prawidłową wymową, mające pomóc w nauce. Broszura ta dzieli się na osiem rozdziałów: „Terminy i uwagi wstępne”, „Tony i ich wysokości w bemba”, „Akcent w bemba”, „Akcent a ton”, „Tony w rzeczownikach izolowanych”, „Tony w czasownikach izolowanych”, „Tony w przymiotnikach”, „Tony w łączonych wypowiedziach (kilka przykładów)”. Wszystkie przedstawione zagadnienia mieszczą się na 36 stronach maszynopisu.

Druga pozycja autorstwa Ogera – *Verbs chart with examples* – zawiera tabele prezentujące odmianę czasownika przez czasy i aspekty. Łącznie przywołano tutaj 101 rozmaitych form i czasów, z czego najwięcej – czasów prostych i złożonych w trybie oznajmującym. Poza tym w tabelach znajdujemy tryby: rozkazujący, przypuszczający i życzący oraz hortatywny, warunkowy i nieokreślony, a także wyrażanie przymusu (musisz) i możliwości (możesz, powinieneś). Obok tabeli, do każdego z czasów czy trybów autor „dołącza” przykładowe zdania w bemba wraz z tłumaczeniami.

Ostatni artykuł z zakresu gramatyki bemba, autorstwa Ogera, zatytułowany *Bemba Worldview. A semantic approach*, to praca bardzo różniąca się od wszystkich innych opisanych powyżej, bo nie dotycząca gramatyki czy fonetyki, a odnosząca się do semantyki. Misjonarz przedstawia w niej światopogląd Bemba z punktu widzenia semantyki wybranych wyrazów. Ten krótki, na czterech stronach, artykuł prezentuje podstawowe czasowniki bemba, takie jak: „być”, „mieć”, „być mądrym”, a jego autor wskazuje, że ich użycie sugeruje, iż Bemba patrzy na świat w sposób „sytuujący” człowieka w jego centrum, zaś wydarzenia mają swój początek i zmierzają ku przyszłości. Oger zauważa, że nawet proste zdanie, np. *efyo naaba* oznaczające: „to jestem ja”,

choć zbudowane w czasie teraźniejszym, wskazuje na przeszłość i powinno być tłumaczone jako: „taki się stałem”.

Podsumowanie

Przez ponad sto lat swojej obecności w Rodezji Północnej i w Zambii Misjonarze Afryki włożyli wiele pracy w badania nad językiem bemba i tworzeniem słowników bemba-francuski, angielski i holenderski. Dzięki temu trudowi kolejne pokolenia misjonarzy, także z innych zgromadzeń, mogły m.in. poznawać język czy przekładać teksty, co sprawiało, że praca misyjna stawała się łatwiejsza i więcej ludzi mogło usłyszeć Dobrą Nowinę.

Do dzisiaj powstało wiele opracowań dotyczących gramatyki języka bemba, jednak trzeba zauważyć, że ojcowie biali byli pionierami na tym polu. Ich prace nie straciły na wartości i nadal są cytowane przez badaczy języków afrykańskich. Współcześni badacze bemba, Debra Spitulnik i Mubanga E. Kashoki, za najbardziej znaczące opracowania gramatyczne ojców białych uznają gramatykę autorstwa van Sambeeka (Spitulnik, Kashoki 84).

Obecnie ojcowie biali nie zajmują się badaniami językoznawczymi nad bemba. Osobnego omówienia wymagają także opracowania leksykalne, czyli słowniki i leksykony, które wyszły spod ręki ojców białych. Cały dorobek językoznawczy tych ojców jest bez wątpienia imponujący i dzięki ich pionierskiej pracy język bemba mógł się dalej rozwijać. Powstawały liczne tłumaczenia katechizmów, Biblii, opracowania dotyczące historii i oratory Bemba.

LEARNING THE LANGUAGE AS THE FOUNDATION OF MISSION WORK. WHITE FATHERS' PUBLICATIONS ON THE GRAMMAR OF THE BEMBA LANGUAGE

Summary

It was always important for the Church, that a communication between the preacher and the listener was the best; the former must be understood in such a way that the latter is moved by the words of the Gospel. Before the arrival of Europeans in Central Africa (in late nineteenth century), the Bemba people did not know any written form, and their language only had a spoken form. It was with the arrival of Europeans on the Bemba lands that the era of learning, writing, studying and classifying the language of this ethnic group began. The first Europeans to reach the Bemba area were the missionaries, the White Fathers, and it was they who, after beginning

their missionary activity, began to study the Bemba language. This article presents the achievements of the White Fathers in this field and tries to explain how the process of learning the Bemba language by the White Fathers was carried out.

Keywords: Bemba People; Bemba Language; White Fathers; African linguistics; Missions; Zambia

Słowa kluczowe: Lud Bemba; język bemba; ojcowie biali; językoznawstwo afrykańskie; misje; Zambia

BIBLIOGRAFIA

- Corbeil, Jean Jacques. *Mbusa. The sacred emblems*. Ndola 1970.
- Cox, Alfons. [*Bemba Grammar*]. Maszynopis – nr arch. FENZA (Lusaka. Zambia): 1-M-La 70.
- Dupont, Joseph. *Essai de grammaire Bemba*. St. Cloud, Paris: Imprimerie Belin Freres, 1900.
- Grammatick Deutch-Cibemba*, 1941, Maszynopis– nr arch. FENZA (Lusaka. Zambia): 1-M-La 21.
- Guillermé, Luis. *Dictionnaire Francais-Cibemba, precede d'un abrege de grammaire*. Malines, 1920.
- History of the Jesuits in Zambia. A Mission Becomes a Province*. Red. Edward P. Murphy. Nairobi: Paulines Publications Africa, 2003.
- Hoch, Ernst. *Bemba Grammar with exercises*. Ilondola: Language Center, 1967.
- Hoch, Ernst. *Bemba Grammar with exercises*. Maszynopis – nr arch. FENZA (Lusaka. Zambia): 1-M-La 69.
- Labrecque, Eduard. *Grammaire*. Maszynopis – nr arch. FENZA (Lusaka. Zambia): 1-M-La 16.
- Luzbetak, Louis. *Kościół a kultura. Nowe perspektywy antropologii misyjnej*. Warszawa: Verbi-num, 1998.
- Oger, Louis. *Bemba Worldview. A semantic approach*. Maszynopis – nr arch. FENZA (Lusaka. Zambia): 10-Pa-La 10.
- Oger, Louis. *Notes on Bemba tonality*. Ilondola: Language Center, 1963.
- Oger, Louis. *Verbs chart with examples*. Ilondola: Language Center: 1-M-La 14.
- Pineau, Henri. *Grammaire Cibemba*. Rękopis – nr arch. FENZA (Lusaka. Zambia): 1-M-La 19.
- Schoeffler, Louis. *A grammar of the Bemba Language as spoken in north-east Rhodesia*. Oxford: The Clarendon Press, 1907.
- Spitulnik, Debra. Kashoki, Mubanga „Bemba”. *Facts about the World's Languages: An Encyclopedia of the World's Major Languages, Past and Present*. Red. Jane Garry, Carl Rubino. New York–Dublin: Hw Wilson Co, 2001.
- Van Sambeek, Jan. *Suggestions for the orthography of the Bemba Language*. Rękopis – nr arch. FENZA (Lusaka. Zambia): 1-M-La 22.

DR MALGORZATA MADEJ, absolwentka UKSW i UW, misjolog i afrykanistka.